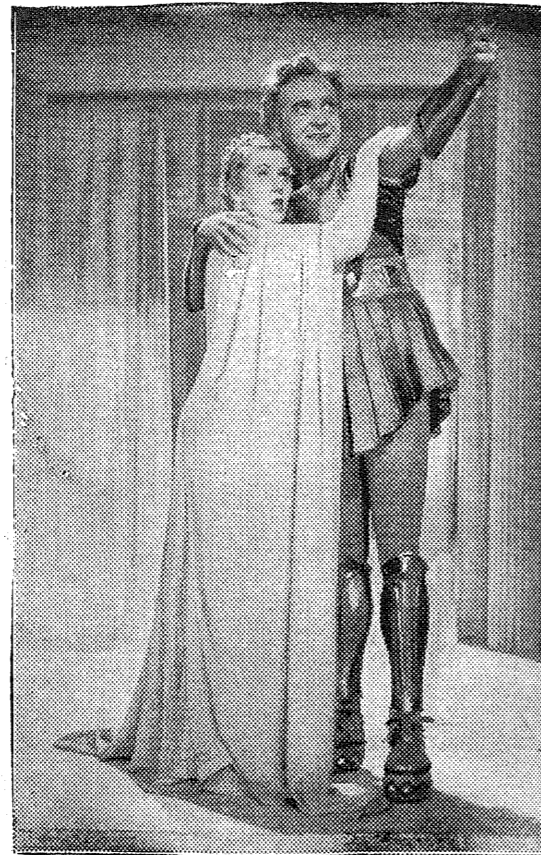




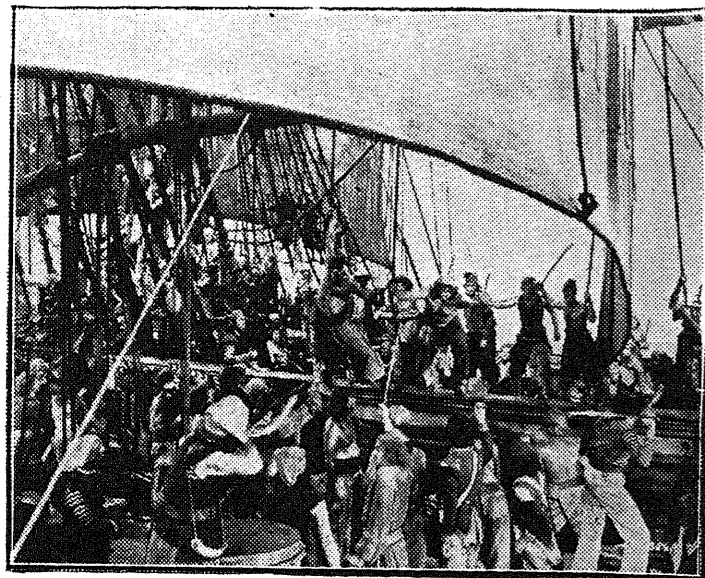
Czarująca śpiewaczka i aktorka, Jeanette Mac Donald jako „Kapryśna Marjetta”. Fot. Metro



Willy Fritsch i Käthe Gold w monumentalnej komedji pt.: „Amfitrjon” reżyserji Reinholda Schünzla.



Reżyser Frank Borzage rozmawia z Gary Cooperem i Marleną Dietrich w czasie przerwy podczas nakręcania filmu „Pożądanie”. Fot. Paramount.



Scena z rewelacyjnego filmu korsarskiego pt. „Kapitan Błód”. Fot. Warner Bros.

# Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”

ROK XII.

NIEDZIELA, dnia 29 marca 1936 roku

Nr. 13

## PIONIERZY RUCHU ZAWODOWEGO



Miłą i dla społecznego życia Łodzi podniosła uroczystość obchodzą Związek Zaw. Handlowców Polskich. Zarząd tej organizacji postanowił uczcić zasługi swoich pierwszych pionierów, którzy jeszcze w okresie niewoli podjęli ciężką a odpowiedzialną pracę zorganizowania i nadania zdrowych form i kierunku życiu społecznemu i zawodowemu naszego miasta. Godność członków honorowych z tytułu wymienionych wyżej zasług otrzymali pp.: Borysławski Cezaryusz, Drużycki Stanisław, Dziamański Józef, Guttmeier Zygmunt, dyr. Jabłkowski Józef, dyr. Kaffanke Wacław, dyr. Krauze Stefan, nacz. Ładewski Mieczysław, Nakielski Stanisław, Nowak Teodor, Pfeifer Seweryn, dyr. Podciechowski Stan. dyr. Repsz Eug., Rotchertówna Wanda, Trzeszczak Ignacy, dyr. Waszkiewicz Fr., Wawrzynkowski Jan i dyr. Zaleski Karol. Godność członków dożywotnich nadano pp.: St. Kluczyńskiemu, J. Kowalskiemu Wł. Richterowi, J. Suwalskiemu, Br. Czechowskiemu, K. Fabiszewskiemu, A. Martynowskiemu Br. Łozińskiemu. Członków honorowych i jubilatów dekorowano specjalnymi odznakami wręczając artystycznie wykonane dyplomy pamiątkowe.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel 108-81

## Fabryka urody.

Jeszcze przed 10-tu laty dr. James Parker, świeżo upieczony angielski lekarz, nie śmiał nawet marzyć o karierze, jaka stała się jego udziałem. Przymierał wtedy literalnie głodem. W Londynie, gdzie wówczas mieszkał, nie mógł sobie żadnym sposobem zdobyć praktyki. Widoki na przyszłość miał też nieciekawą. Brakło mu stosunków w zamożnych sferach, nie miał pieniędzy na założenie kliniki, a nawet otwarcie elegackiego gabinetu.

Uzyskawszy od zamożnej ciotki niewielką pożyczkę postanowił wyemigrować do Ameryki. Któregoś dnia zabrał wszystkie swe ruchomości, z czym nie miał wielkiego trudu, bo składały się z niewielkiej walizeczki i torbki z instrumentami i wsiadłszy na okręt popłynął do kraju dolarów.

W Ameryce osiedlił się w Nowym Jorku. Ale i tu szczęście mu niedopisywało. Lekarzy chirurgów w Nowym Jorku nie brakuje i do nieznanego nieludęgo doktora pacjenci się nie kwapili.

Któregoś dnia spacerując po ulicach miasta, dla zabicia czasu którego mu nie brakowało, doktor Parker zrobił ciekawe spostrzeżenie. Zauważył że na ulicy spotyka bardzo wiele eleganckich i pięknych amerykańek, których kształt nóg pozostawia wiele do życzenia. Muskły łydek młodych amerykańek w wielu wypadkach przez nadużywanie sportów tracą należyte formy i robią wrażenie że ich właściwie ma krzywe nogi.

W związku z tem spostrzeżeniem doktorowi Parkerowi przyszedł do głowy pomysł, który zadecydował o jego przyszłej karierze.

Przy wejściu do domu, w którym mieszkał, zawiesił doktor Parker olbrzymi plakat z napisem:

„Dlaczego macie krzywe nogi?“

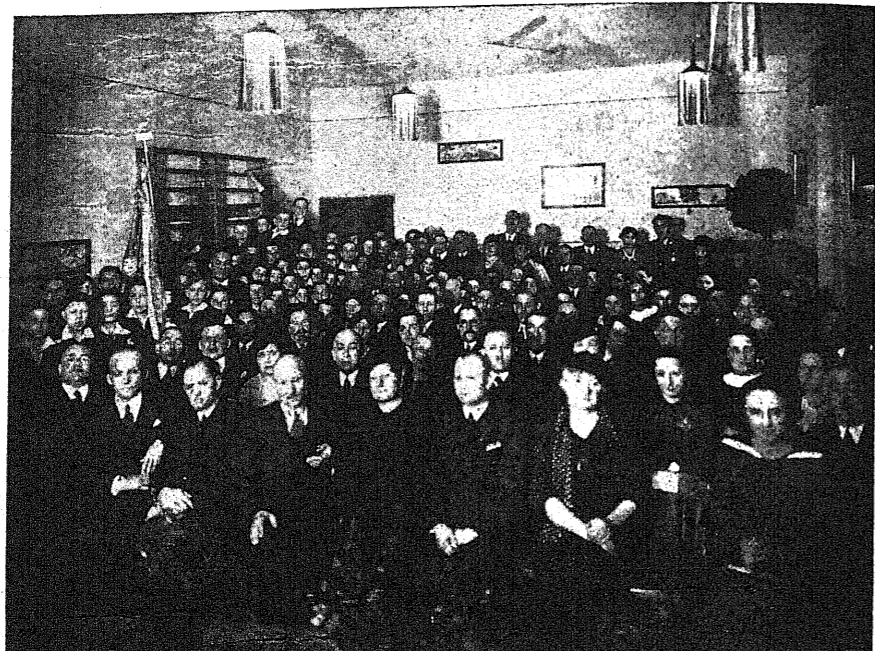
Pod tym napisem umieścił jedynie swój podpis.

Napis zwrócił uwagę wszystkich przechodniów i wywoływał między nimi wesołość. Któregoś dnia jednak zatrzymała się przed nim jakaś bardzo elegacka panna, przeczytała go bez śmiechu i po chwili zadzwoniła do mieszkania doktora Parkera.

— Dlaczego mam krzywe nogi panie doktorze — zaczęła rozmowę z lekarzem — nie wiem! Ale wiem, że to jest moje największe zmartwienie! Jestem córką milionera i chętnie zapłaciłabym nawet bardzo dużo, aby się z tej szpetnej wady wyleczyć.

Doktor Parker zbadał pacjentkę. Okazało się że kości nóg ma w najzupełniejszym porządku. Krzywy wygląd nóg spowodowany był przezosłaniem zewnętrznnej części muskułów.

— Mogę pani przywrócić piękną



W związku z przypadającą 10-letnią rocznicą szkoły powszechnej nr. 114, odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru, w której udział wzięli przedstawiciele władz państwowych administracyjnych, samorządu i t. d.

linje nóg — rzekł doktor Parker — potrzebna jest operacja, wprawdzie nie niebezpieczna, ale kłopotliwa. Po trzech tygodniach będzie pani miała jedną z najpiękniejszych nóg w Nowym Jorku!

Córka milionera zgodziła się na operację. Istotnie po trzech tygodniach wstała z łóżka i stwierdziła, że lekarz nie zawiódł jej nadziei: wada nóg zniknęła bez śladu!

Cudowna operacja zwróciła na doktora Parkera uwagę wyższych sfer nowojorskiego towarzystwa. Po kilku

szczęśliwie przeprowadzonych kuracjach, rozporządzając już gotówką, doktor Parker postarał się o odpowiednią do amerykańskich stosunków reklamę. Niebawem nie mógł narzekać na brak pacjentów. Postępował z nimi bardzo ostrożnie. Obawiając się utracić nabytą sławę nie przyjmował do leczenia zbyt trudnych wypadków.

Po kilku latach doktor Parker miał już olbrzymią klinikę szereg asystentów i liczny personel pomocniczy. Wreszcie postanowił wybudować własny gmach, rodzaj kliniki i sanator-



Zjazd b. członków Ligi Kobiet Polskich w gotowia Wojennego z pp. Z. Moraczewską i L. Sliwińską z Warszawy na czele. W zjeździe wzięło udział przeszło 60 osób z Łodzi, Piotrkowa, Warszawy, Radomska, Zgierza, Pabjanic, Konstancynowa.



Sekcja Opieki Społecznej Rodziny Wojskowej w Łodzi urządziła w dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego podwieczorek dla 130 najbardziej potrzebujących dzieci Łodzi. Prócz podwieczorku 60 dzieci otrzymało materiały na koszulki lub ubranka. W serdecznych słowach przemawiała do obecnych przewodnicząca sekcji. Zdjęcia przedstawiają fragmenty uroczystości.

jum poświęcone chirurgii kosmetycznej. Wybudowanie gmachu pochłonęło miliony. Ale nadzwyczajne powodzenie kliniki przeszło najsmielsze na dzieje doktora Parkera. Pacjentki i pacjenci napływają nieustającą falą z wszystkich stron Ameryki, a niezadługo i całego świata, aby w zakładzie doktora Parkera zdobyć sobie pozory młodości i urodę.

Jak to wyżej było powiedziane, do kliniki dr. Parkera zgłaszają się nie tylko pacjentki, ale i pacjenci. Dr. Parker powiedział nawet w wywiadzie udzielonym amerykańskiej prasie, że ci ostatnio zaczynają cyfrowo przeważać. Jak się z tego okazuje, dbałość o wygląd zewnętrzny nie jest monopolem kobiet. Dr. Parker twierdzi dalej, że mężczyźni są nieraz o wiele więcej wymagający, co do swej powierzchowności i o wiele więcej od kobiet

dbali o zachowanie pozoru młodości.

Klinika dr. Parkera jest doprowadzona do najwyższej doskonałości. Zabiegi stosowane w niej dokonywane są z niesłychaną zručnością.

— Usunąć zmarszczkę z czoła twarzy — mówi dr. Parker — nie przedstawia dla mnie większej trudności, jak podniesienie oczka pończochy dla zręcznej kobiety! Chirurgja kosmetyczna doszła dziś do tak wielkiej doskonałości, że potrafimy w przeciągu kilkunastu minut dosłownie, odmłodzić wygląd człowieka o 10 lat.

Rezultaty kuracji dokonanych w instytucie dr. Parkera w zupełności potwierdzają te słowa. Zdawałoby się że dla dr. Parkera niema niemożliwości. Naprzykład ktoś nie jest zadowolonym z kształtu swego nosa:

— Proszę bardzo! — oświadcza

ugrzeszczony asystent dr. Parkera — oto kolekcja modeli nosów. Proszę sobie wybrać fason według upodobania.

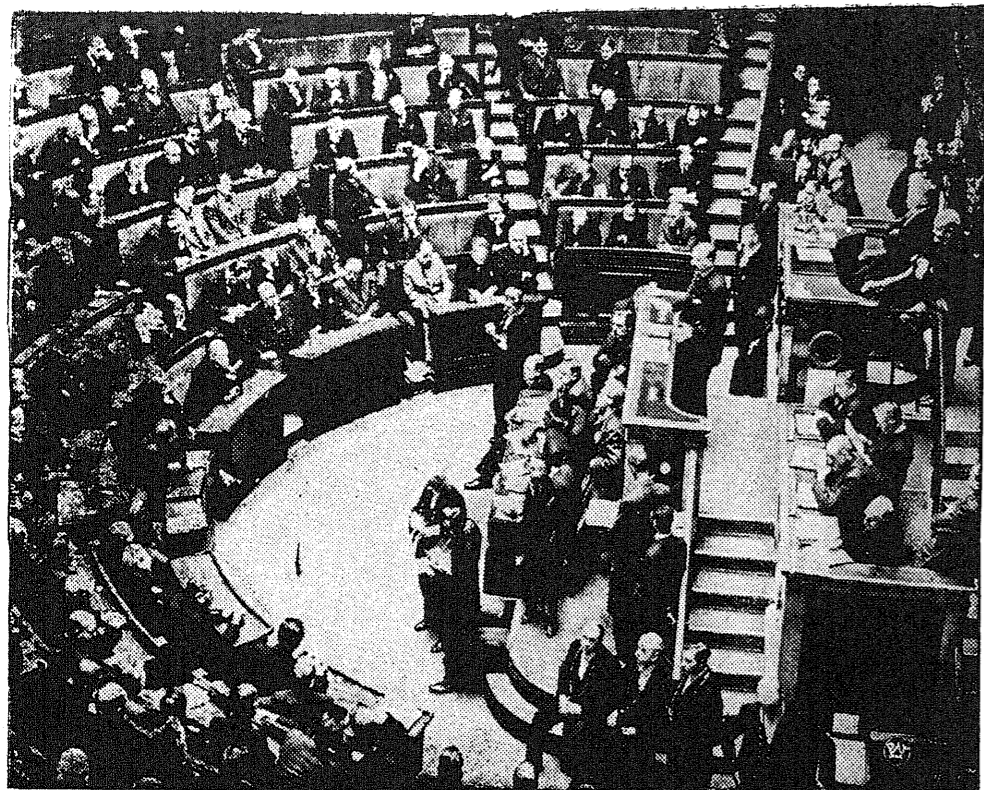
W instytucie dr. Parkera znajduje się mnóstwo witryn, w których zbiera się tysiące modeli nosów, uszu, rąk i innych części ciała. Instytut podejmuje się doprowadzić pacjenta do wyglądu jakiego ten sobie życzy. Ostatnio dr. Parker przeprowadza nawet operacje prostujące krzywe kości. Transplantuje całe płyty owłosionej skóry na łysiny. Zamienia oczy jasne na ciemne, i odwrotnie, według życzenia.

Wszystkie te operacje przeprowadzone są dla pacjentów, zupełnie bezboleśnie, o ile chodzi o ból ciała...

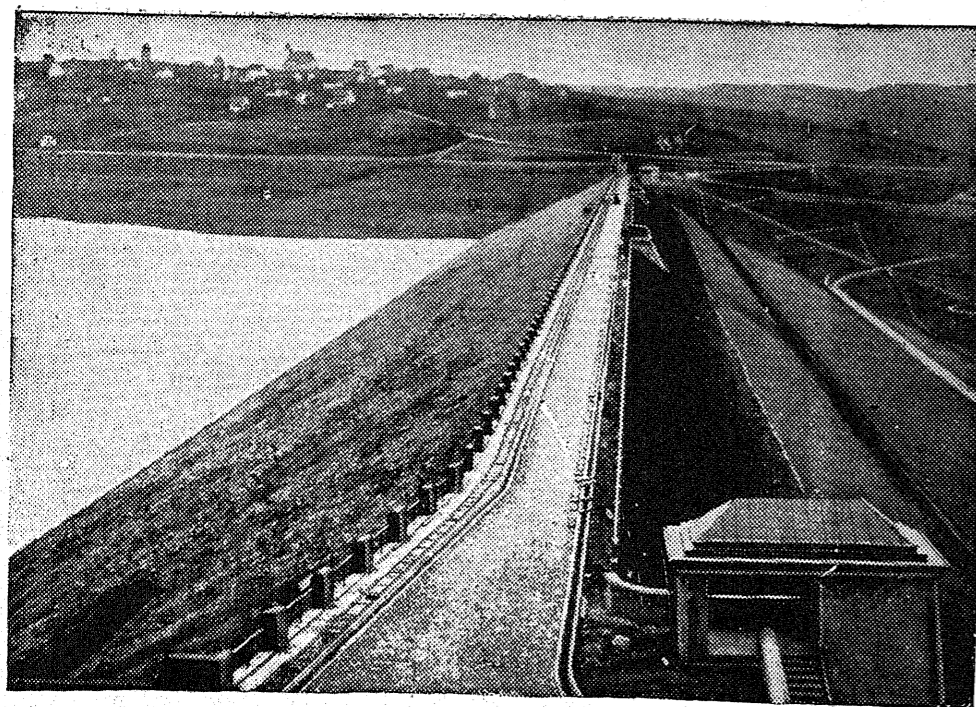
Jeżeli chodzi o ból innego rodzaju, to niestety... kosztują strasznie drogo!



W ubiegłą niedzielę odbyły się doroczne „XI Zawody Marszowe ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego“. Na zdjęciu lewym — pułk, dypl. Fr. Dindorf-Ankowicz w otoczeniu przedstawicieli wojska i sfer rządowych, przechodzi przed frontem zgłoszonych do zawodów zespołów. Zdjęcie prawe przedstawia zespół Nr. 33 — 31 p. Strz. Kan. tuż po starcie na Bałuckim rynku.



Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na francuską Izbę deputowanych podczas wygłoszenia przez ministra Spraw Zagranicznych Flandina exposé o sytuacji politycznej, wytworzonej po ostatnich obradach Rady Ligi Narodów w Londynie. Poza Flandinem, stojącym na trybunie, na ławach rządowych widoczny premier Sarraut, oraz ministrowie Bonnet Nicolle i Maurin. Jak wiadomo Izba deputowanych przyjęła do wiadomości exposé Flandina, udzielając swej sankcji na wszystkie jego akty dyplomatyczne i negocjacje londyńskie, związane z wypowiedzeniem przez rząd Rzeszy Niemieckiej traktatu lokarneńskiego.



W okręgu Arnberg w Niemczech ukończona została budowa grobli w dolinie rzeki Sorpe, przy pomocy której uzyskano zbiornisko wody o objętości 70 milionów m. sześć. Olbrzymia ta grobla posiada 60 m. wysokości, szerokość zaś podstawy wynosi 307,50 m. Szerokość nawierzchni zabrukowanej i służącej za jezdnę wynosi 10 metrów.



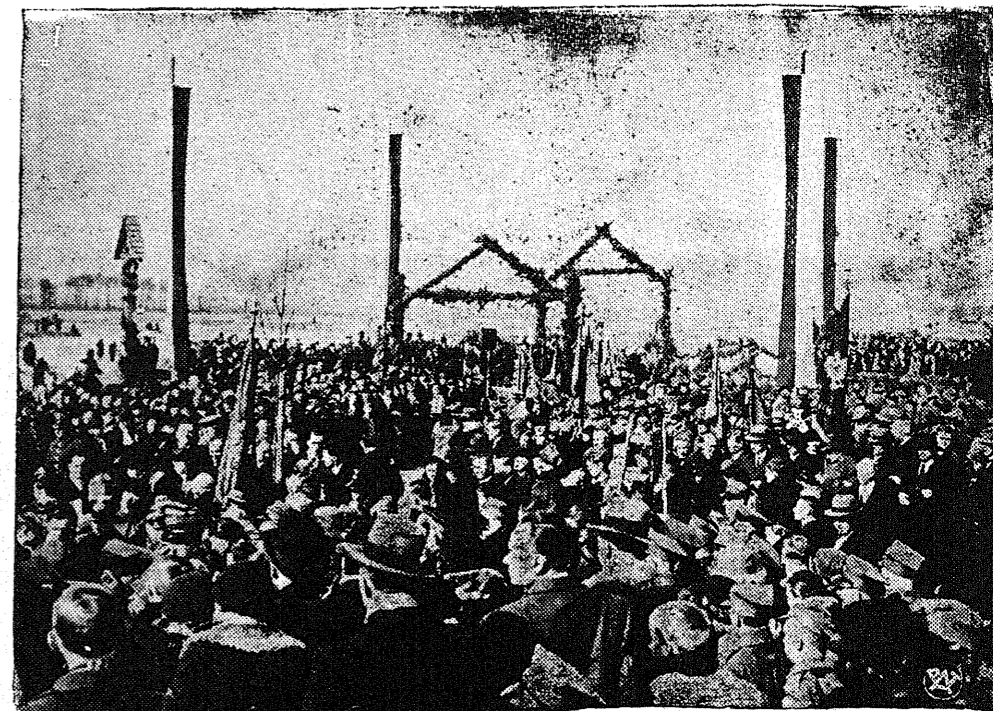
P. Matylda z Scheiblerów Herbstowa i populama w swoim czasie filantropka łódzka, córka założyciela największych zakładów włókienniczych w Europie, Karola Scheiblera, obchodziła w dniu 27-go br. 80-letnie swych urodzin. Jubilatka jest fundatorką i założycielką kózkospitala dla dzieci im. Anny-Marji fundatorką daru radowego, z którego obok zyska Tow. Zwalczenia Raką w Łodzi i zawsze z otwartym sercem wspomaga biednych naszego miasta. Składamy Czcigodnej Solenizantce serdeczne życzenia.



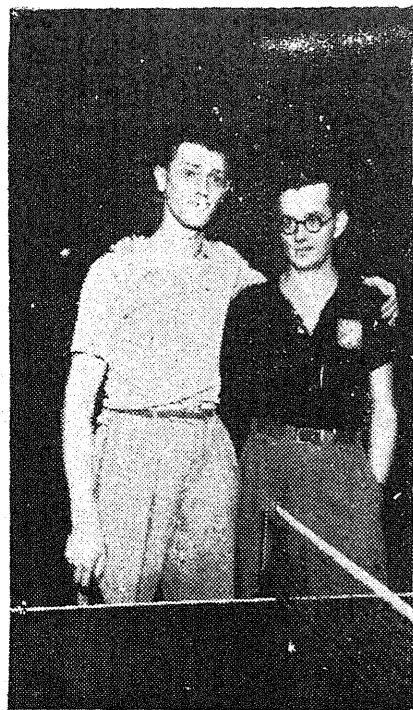
Uroczystość zakończyła się symbolicznym sadzeniem olchy, przyrzecem pierwszą olchą w Alei Olszynki Grochowskiej zasadził Gen. Rydz. Śmigły. Pierwsze nasze zdjęcie przedstawia widok ogólny uroczystości na terenach Olszynki Grochowskiej w miejscu gdzie stanie pomnik - mauzoleum ku czci poległych bohaterów, drugie zdjęcie przedstawia Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych udającego się wraz z biskupem połowym ks. dr. Gawliną i w otoczeniu gwardii — wśród lasu sztandarów — po skończonem nabożeństwie na pole Olszynki Grochowskiej, trzecie nasze zdjęcie przedstawia moment sadzenia przez Generalnego Inspektora pierwszej olchy w Alei Olszynki Grochowskiej.



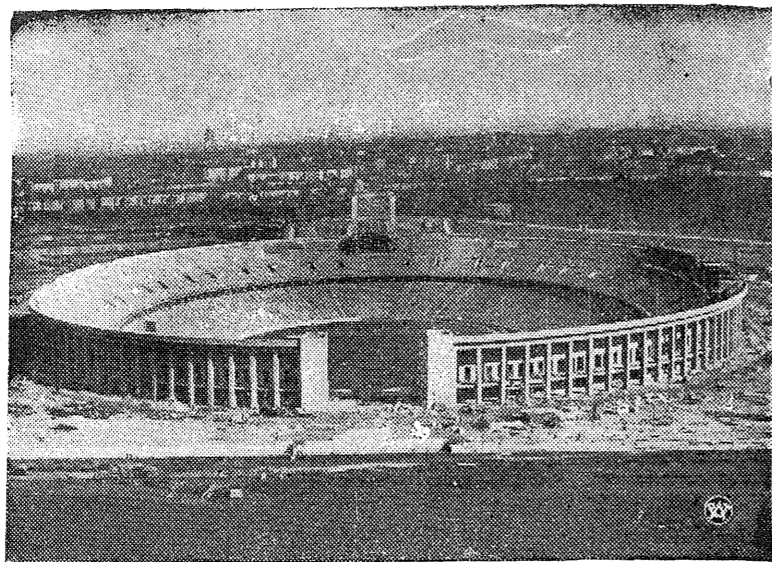
W dniu 22-go bm, odbył się na polach Olszynki Grochowskiej uroczysty obchód 10-jej rocznicy bitwy pod Grochowem. W uroczystościach wzięli udział: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły, biskup połowy Wojsk Polskich J. E. ks. Gawlina, drugi wiceminister Spraw Wojskowych gen. dyw. Sławoj-Skiadkowski, Inspektor Armji gen. dyw. Burhardt-Bukaacki, dowódca O. K. I. gen. Trojanowski, dyrektor Departamentu M. S. Wewn. Paciorkowski, wojewoda Jaroszewicz, prezydent m. st. W-wy Starzyński, oraz liczne delegacje ze sztandarami.



Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. biskupa Gawlinę, odbyła się właściwa uroczystość na terenie Olszynki w miejscu w którym ma stanąć pomnik - mauzoleum, poświęcony pamięci bohaterów, poległych pod Grochowem. Po przemówieniu prezydenta Starzyńskiego odbyło się przemianowanie ulicy Zawichowskiej na Aleję Olszynki Grochowskiej oraz uroczyste postanowiono wybudować pomnik i stworzyć Park Narodowy na terenach historycznej bitwy w Olszynie Grochowskiej.



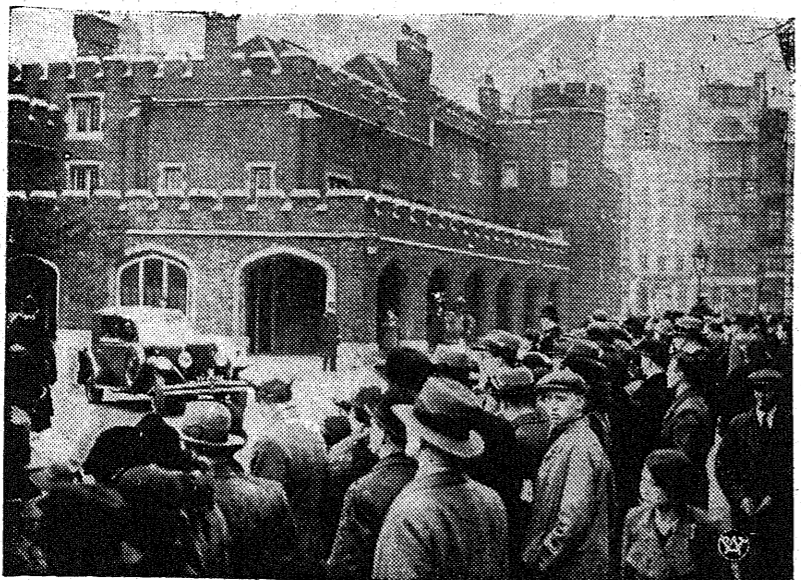
W zakończonych w Pradze mistrzostwach świata w ping-pongu Polak Erlich zdobył II-gie miejsce w grze pojedynczej panów. Na zdjęciu naszym Erlich z Czechem Kolarzem, który zajął pierwsze miejsce.



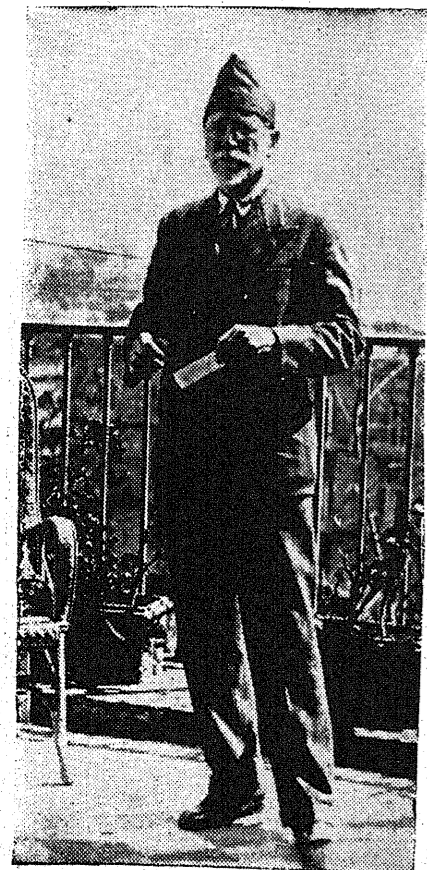
Zdjęcie nasze przedstawia niemiecki stadion sportowy, miejsce rozgrywek światowej Olimpiady w lecie 1936 roku. Olbrzymie wprost rozmiary stadionu rzucają się w oczy zwłaszcza w porównaniu ze stojącymi na nim ludźmi, którzy wydają jak małe punkelki, oraz widokiem miasta na dalszym planie.



W kamienicy Ks. ks. Mazowieckich w Warszawie odbyło się uroczyste żałobne posiedzenie Polsko Amerykańskiej Izby Handlu i Towar. Polsko-Amerykańskiego, poświęcone pamięci zmarłego niedawno śp. p. Leopolda Kotnowskiego założyciela tych obu instytucji i zasłużonego działacza na polu zblizenia międzynarodowego.



Prastary pałac św. Jakóba w Londynie, w którym odbywały się zebrania Rady Ligi; przed pałacem tłumy publiczności, czekującej z napięciem wyników narad.



W Paryżu zmarł w wieku 72 lat, jeden z najznakomitszych mężów stanu Grecji Europy, Eleutherios Venizelos. Venizelos w ciągu prawie półwiekowej kariery politycznej odgrywał przez cały czas, prawie że decydujący wpływ na losy swego kraju, stojąc ośmiokrotnie na czele rządu greckiego. Pod jego rządami Grecja znacznie powiększyła swój terytorjalny stan posiadania i znaczenie wśród państw europejskich.

## Krótkofalowce.

Promieniowanie wzdłuż warstwy atmosferycznej ma przy krótkich falach tylko podrzędne znaczenie. Wielkie odległości mogą być osiągnięte wyłącznie przy pomocy t. zw. przestrzennego promieniowania, które wychodzi w przestrzeń z anteny stacji nadawczej nawszkroś w górę.

Ta warstwa, Heaviside'a, znajduje się wysoko ponad ziemią, która powoduje odbijanie się od niej fal, nosi nazwę „warstwy Heaviside'a” od nazwiska pewnego uczonego, który pierwszy stworzył powyższą hipotezę rozprzestrzeniania się fal krótkich. Ważną dla fal radiowych cechą tej warstwy Heaviside'a, która znajduje się na wysokości od 100 do 300 km. ponad ziemią jest to, że podlega ona wpływowi promieniowania słonecznego i różnych zmian pór dnia i roku, co ma wielki wpływ na przebieg rozprzestrzeniania się fal. Promieniowanie przestrzenne fal krótkich w wyższych warstwach atmosfery przebiega prawie bez utraty energii, dopóki fale te nie zostaną nagięte spowrotem ku ziemi. Powrót fal z warstwy Heaviside'a jest związany z rozmaitymi okolicznościami. Z krótszych fal powraca tylko część całkowitej ilości promieni, które wchodzi do warstw atmosferycznych w postaci płaskiego pasma. Stromo skierowane promienie przebijają warstwy atmosfery i są dla odbioru na ziemi stracone. Fale o długości poniżej 10 m. nie mogą być nawet z najwyższego wzniesienia naszej kuli ziemskiej wypromieniowane pod tak małym kątem, aby się wróciły na ziemię. Te t. zw. ultra-krótkie fale mają zasadniczo zasięg silnie ograniczony. Dlatego też pracujące na tych falach radio stacje mają anteny tak wysokie, jak tylko na to możliwości pozwalają.

W miarę zmniejszenia się długości fali, pod którym wysła się promienie, musi się zwiększać, aby nastąpiło odbicie fal ku ziemi. Promieniowanie musi być skierowane bardziej stromo w górę — odległość za tem pomiędzy stacją nadawczą a temi miejscami, gdzie odbite fale trafiają spowrotem na ziemię jest mniejsza, niż przy falach krótkich. Jesteśmy na drodze do poruszenia znanego wszystkim radiosłuchaczom zjawiska fading'u. Przy falach radiowych o długości od 200 do 600 m. rozpoczyna się już w odległości prawie 80 km. od stacji nadawczej „strefa fadingowa”, w której spotykają się dwa rodzaje promieni: te, które obiegły normalną drogą kulę ziemską i te, które się odbiły od warstwy Heaviside'a. Rozmaita długość drogi przebytej przez te dwa rodzaje promieni

powoduje kolejne powstawanie i znikanie fal radiowych w odborniku, a więc zjawisko znane ogólnie pod nazwą „fading'u”.

Długie fale powyżej 4000 m. prawie operują promieniowaniem ziemskim, są więc od wyższych warstw atmosfery praktycznie niezależne. Przy wystarczającej mocy nadajnika pory roku i dnia nie mają poszczególnego wpływu na odbiór, jeśli porównać przeszkody natury atmosferycznej.

Wyższe warstwy atmosfery, które z jednej strony umożliwiają duży zasięg krótkich i średnich fal, z drugiej strony kryją w sobie prócz fading'u i inne niedogodności. Odnośne badania wykazały, że energia krótkich fal przebywa przestrzeń od nadajnika do odbiornika różnymi drogami i często z kilku dróg jednocześnie się korzysta. Jeden nadany znak może dzięki temu zostać kilkakrotnie zarejestrowany w miejscu odbioru. Np. nadany przez krótkofalowców Buenos-Aires sygnał na fali o długości 15.3 m., został odebrany w Gellow (Niemcy) aż trzykrotnie.

Przy szybkości 300.000 km./sek przerwy o długości 0,001 sek. wykażą, że jedna z fal przybyła do odbiornika drogą krótszą o 300 km. — Ten przypadek zajść może np. wtedy, gdy promienie przebiegają rozmaite warstwy atmosferyczne o różnej wysokości. Różnice o 0,001 sek. można sobie podobnie wytłumaczyć, uwzględniając, że promienie mogły się odbić od warstwy Heaviside'a i od ziemi więcej niż 1 raz, dlatego dotrzeć później do miejsca odbioru. Zdarzają się prócz omówionych wyżej przypa-

dków, różnice w czasie od 0,1 sek. aż do powyżej 1 sek. Ma tu miejsce nie wiatpliwie kilkakrotne okrażenie ziemi, względnie odbicie się promieni poza atmosferą ziemską.

Co zatem będzie, przy wielkiej szybkości fal obcych nadajników radiotelegraficznych, a szczególnie przy jeszcze szybszych okresach w telewizji, wszystkie wyżej wymienione zjawiska pociągają za sobą przeszkody w odbiorze.



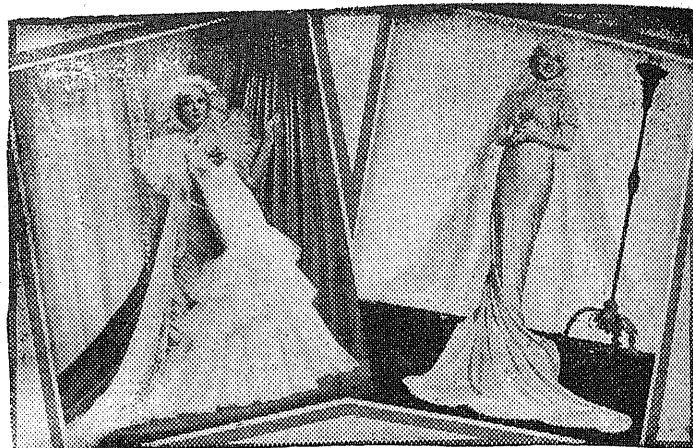
P. Halina Adamska, świetna skrzypaczka-wirtuozka, której zespół występuje w Ziemiańskiej.



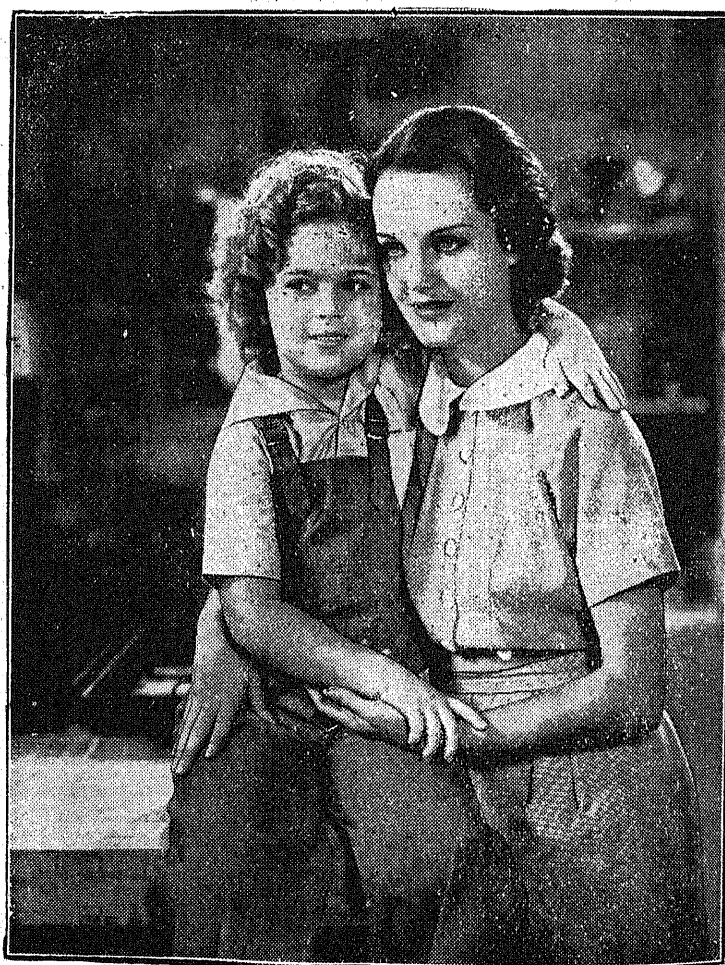
Dobry polski balet, produkujący zagranicą nasze narodowe tańce, stanowi także pewną formę propagandy Polski wśród obcych. Zdjęcie nasze przedstawia zespół baletowy szkoły Taczany Wysockiej z Warszawy, bawiący na gościnnym występach w Paryżu. Zespół ten wykonał w Brukseli w czasie pobytu Ministra Becka, szereg efektownych narodowych tańców, które spotkały się z ogólnym aplauzem.



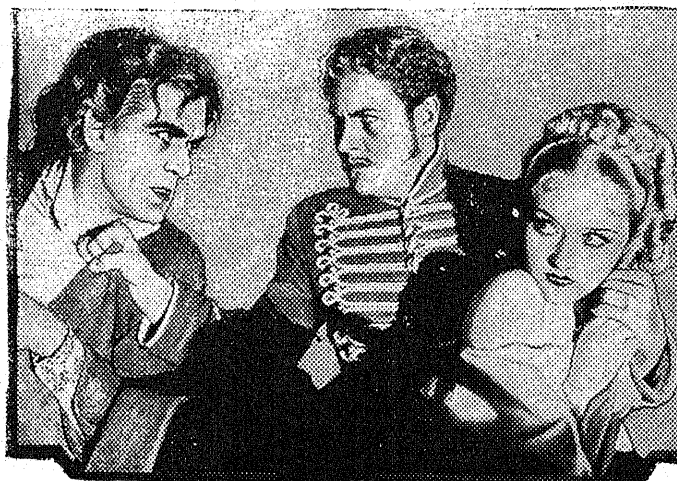
Młodziutka gwiazda Paramountu, Ida Lupino która ukaże się wkrótce w filmie tej wytwórni p. t. „Wiosna w Paryżu“ spędza wolny czas wraz z Kathleen Burke, bohaterką filmu Paramountu p. t. „Ostatni Postępek“, na plaży. Obie gwiazdki noszą kostjumy gumowe.



Zdjęcie nasze przedstawia młodszą gwiazdkę Paramountu, Idę Lupino w pięknej ślubnej sukni, w której ukaże się ona w filmie „Wiosna w Paryżu“. Obok również ślubną suknię demonstruje nowa gwiazda Paramountu, Rosalind Keith, partnerka Sir Gyu Standinga i Ryszarda Cromwella w filmie Paramountu p. t. „Annapolis“.



Małe Shirley Temple i jej filmowa „siostrzyczka“, piękna Rochelle Hudson w arcyfilmie wytw. „20 th Century-Fox“ p. t. „Złotowłósy brzdąc“.



Karloff, Robert Allen i Marian Marsh w filmie pt. „Tajemnica czarnego pokoju“. Fot. Columbia.

# Łódź w ilustracji

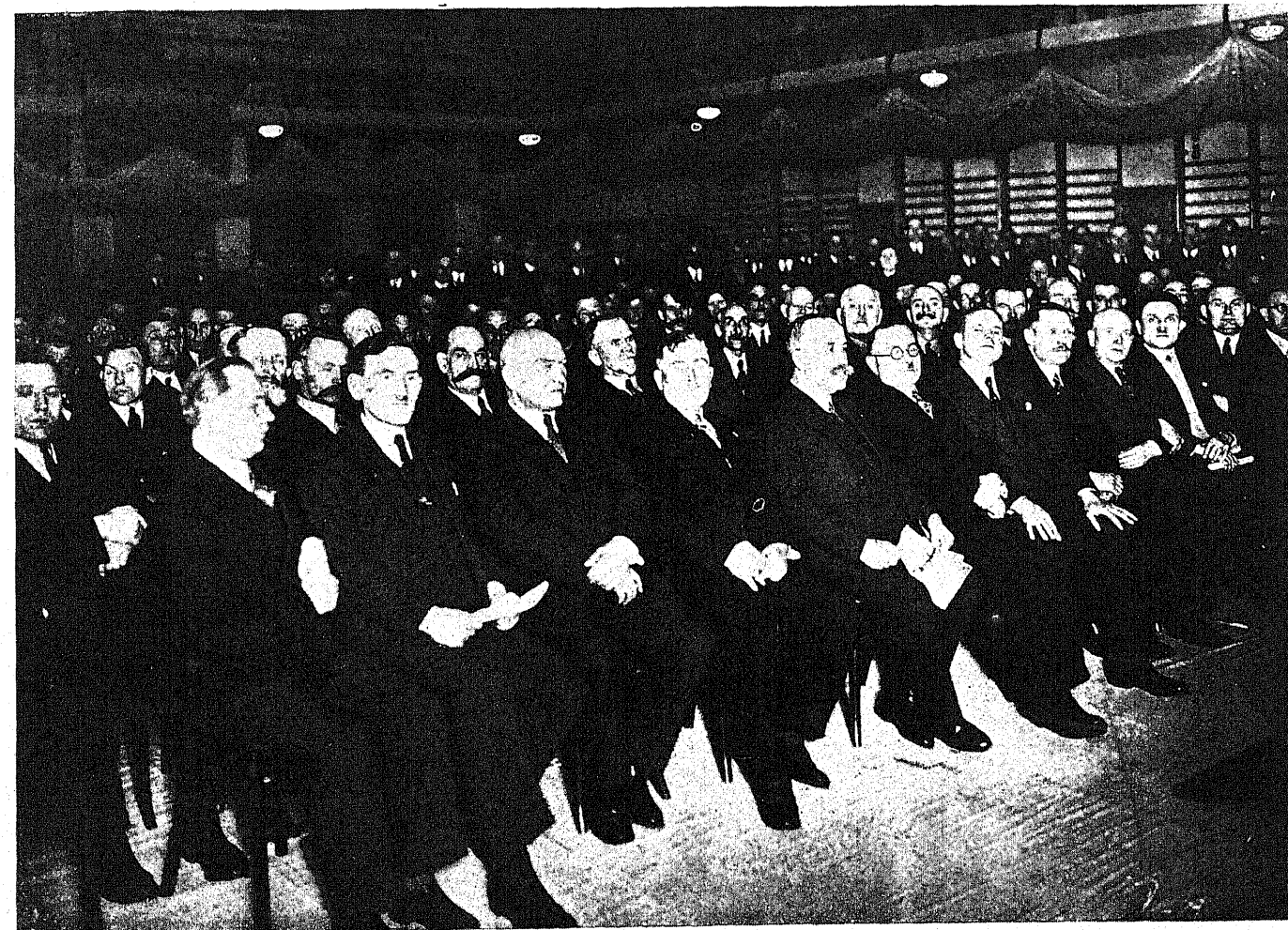
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“

ROK XII.

NIEDZIELA, dnia 5 kwietnia 1936 roku

Nr. 14

## PAMIĘCI ROMUALDA MIELCZARSKIEGO.



Dnia 30 ub. m. przypada 10-ta rocznica śmierci pioniera spółdzielczości polskiej Romualda Mielczarskiego. Rocznicę tę spółdzielcy polscy uroczysto obchodzili w całym kraju. Łódź, jako stolica pracy polskiej i zarazem najpoważniejszy ośrodek spółdzielczego ruchu spożywców w Polsce rocznicę tę uczęcała wyjątkowo uroczysto. Dnia 28 ub. m. o godz. 9.45 odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w katedrze św. Stanisława Kostki, w czasie którego pień żałobny wykonał chór Tow. Śpiew. im. Moniuszki. W niedzielę 29 ub. m. w sali Związku Młodzieży Chrześcijańskiej Polska YMCA przy ul. Traugutta 3, odbyła się Spółdzielcza akademja żałobna. Na zdjęciu widzimy uczestników akademji z dyrektorem Józefem Wolczyńskim na czele.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel 108-81